

POSTANOWIENIE

31 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk

na posiedzeniu niejawnym 31 marca 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa B.B.

przeciwko M.J.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej B.B.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 6 września 2023 r., I ACa 515/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. obciąża powódkę kosztami postępowania kasacyjnego, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

UZASADNIENIE

Określone w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaganie uzasadnienia w skardze kasacyjnej wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania zostaje spełnione, jeśli skarżący wykaże, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być zatem osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które – zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. – będą mogły stanowić podstawę oceny skargi

kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Na tych jedynie przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 września 2023 r. (sygn. akt I ACa 515/22) pełnomocnik powódki B.B., opierając skargę kasacyjną na naruszeniu prawa procesowego, tj. art. 227 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. oraz naruszeniu prawa materialnego, tj. art. 659 § 1 k.c., wniósł o jej przyjęcie do rozpoznania, powołując się na przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 oraz pkt 4 k.p.c., to jest ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, a ponadto z uwagi na oczywistą zasadność skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zawartego w skardze kasacyjnej powódki wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania, w aspekcie powołanych przesłanek, należy stwierdzić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. może zostać uznana za spełnioną jedynie wówczas, gdy skarżący przedstawi zagadnienie prawne o charakterze nowym, dotychczas niewyjaśnionym w judykaturze, mające znaczenie abstrakcyjne i wykraczające poza okoliczności konkretnej sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01; z 18 września 2012 r., II CSK 180/12; z 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14; z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16). Zagadnienie to powinno odpowiadać standardowi pytania prawnego kierowanego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., a więc dotyczyć poważnych wątpliwości interpretacyjnych, których nie można usunąć przy zastosowaniu powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 stycznia 2014 r., I UK 361/13; z 14 września 2012 r., I UK 218/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15; z 24 października 2012 r., I PK 129/12). Nie jest wystarczające samo sformułowanie pytania. Konieczne jest przedstawienie możliwych, alternatywnych odpowiedzi oraz wykazanie, że rozstrzygnięcie zagadnienia może przyczynić się do rozwoju prawa lub zapewnienia jednolitości orzecznictwa (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 grudnia 2011 r., II PK 183/11; z 20 grudnia 2011 r., II PK 207/11; z 9 stycznia

2017 r., II CSK 423/16; z 16 maja 2018 r., II CSK 12/18; z 10 maja 2018 r., I CSK 798/17; z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 585/17; z 8 kwietnia 2018 r., V CSK 577/17). W judykaturze podkreśla się, że istotne zagadnienie prawne musi mieć charakter problemu jurydycznego o znaczeniu systemowym, którego wyjaśnienie wzbogaca dorobek orzecniczy Sądu Najwyższego, porządkuje istniejące linie interpretacyjne i wzmacnia jednolitość stosowania prawa. Chodzi o zagadnienie, którego rozstrzygnięcie nie sprowadza się do oceny prawnej jednostkowego stanu faktycznego, lecz umożliwia udzielenie odpowiedzi o charakterze uniwersalnym, mającej znaczenie także w innych, podobnych sprawach (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 grudnia 2008 r., III CSK 285/08). W konsekwencji, aby przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. mogła zostać uznana za spełnioną, skarżący powinien wykazać, że przedstawione przez niego zagadnienie rzeczywiście ma charakter nowy, nierozstrzygnięty dotąd w orzecznictwie oraz że jego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozwoju prawa i jednolitości orzecznictwa. Brak takiego wykazania wyklucza możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na tej podstawie.

Z kolei uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego oraz przeprowadzenia wyводу zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Do wykazania oczywistej zasadności skargi powinno wystarczyć jedno konkretne twierdzenie, jedna stanowcza, przekonująca od razu teza, wskazująca racje podważające rozstrzygnięcie poddane krytyce i zaskarżeniu. Na tym właśnie polega „oczywista” zasadność środka zaskarżenia w rozumieniu przyjętym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2019 r., IV CSK 307/19). O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje przy tym samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której spowodowało

ono wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Postępowanie kasacyjne – poza sytuacją określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. – nie służy realizacji indywidualnego interesu strony, lecz ma na celu ochronę interesu publicznego poprzez zapewnienie jednolitości wykładni prawa oraz wkład w rozwój jurysprudencji. Na etapie przedsądu brak jest zatem podstaw do poszukiwania przesłanek przyjęcia skargi w treści zarzutów kasacyjnych. Obowiązek ich wykazania spoczywa na skarżącym i nie może być przedmiotem rekonstruowania przez Sąd Najwyższy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147). Ocena spełnienia przesłanek przyjęcia skargi ogranicza się zatem wyłącznie do analizy argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Należy przy tym pamiętać, że – jako nadzwyczajny środek zaskarżenia – skarga kasacyjna nie może opierać się na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych i oceny dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

W świetle brzmienia art. 398⁹ § 1 k.p.c., jak również przedstawionej wyżej charakterystyki obu przesłanek, należy pokreślić, że wykazują się one odmiennością. Różnica ta powinna znaleźć odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w którym skarżący powinien przedstawić odrębny wywód jurydyczny wykazujący istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz odrębny wywód uzasadniający oczywistą zasadność skargi. Jak wielokrotnie podkreślono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nawiązuje do instytucji przedsądu, uregulowanej w art. 398⁹ k.p.c., i stanowi jej dopełnienie. Oznacza to, że skarżący ma obowiązek przedstawienia odrębnego, pogłębionego wyводу prawnego wykazującego istnienie jednej z przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Obowiązek ten – w zakresie uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania określony w art. 398⁴ § 2 *in fine* k.p.c. – nie jest tożsamy z obowiązkiem uzasadnienia przytoczonych podstaw kasacyjnych (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.), a argumentacja dotycząca zarzutów nie może

zastępować przesłanek przedsądu. W obu przypadkach chodzi bowiem o odmienne metody argumentowania (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, z 5 czerwca 2001 r., IV CZ 45/01, z 10 stycznia 2003 r., V CZ 189/02, z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, z 5 kwietnia 2017 r., II CSK 688/16, z 11 kwietnia 2018 r., V CSK 547/17 i z 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 567/17). Przesłanki te muszą zostać przez skarżącego wyraźnie wyodrębnione i odrębnie uzasadnione. Wymaga to przedstawienia odpowiedniego wyводу jurydycznego, opartego na analizie przepisów, orzecznictwa i argumentów wskazujących, że – w świetle kryteriów określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. – istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 31 stycznia 2020 r., II CSK 432/19, z 15 grudnia 2006 r., III CZ 93/06 i z 18 kwietnia 2012 r., I CSK 520/11).

W niniejszej sprawie skarżąca, powołując się równocześnie na występowanie istotnego zagadnienia prawnego oraz oczywistej zasadności skargi, nie przedstawiła odrębnej, właściwej dla każdej z tych przesłanek argumentacji; w szczególności twierdzenie o oczywistości naruszenia prawa pozostaje w sprzeczności z jednoczesnym powołaniem się na istnienie zagadnienia wymagającego pogłębionej, a nie oczywistej wykładni.

Odnosząc się do zawartego w skardze kasacyjnej wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, należy stwierdzić, że skarżąca nie wykazała istnienia żadnej z przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 ani pkt 4 k.p.c.

Przechodząc do oceny przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., należy wskazać, że skarżąca upatruje jej spełnienia w przedstawionym – w części wstępnej skargi kasacyjnej – zagadnieniu prawnym, które zostało określone jako istotne i wymagające odpowiedzi na pytanie. Skarżąca ujęła to zagadnienie w formie jednego rozbudowanego problemu, przedstawionego w dwóch wzajemnie powiązanych pytaniach, a mianowicie: „czy oznaczenie parkingu, przez przedsiębiorcę, będącego jego właścicielem, jako „monitorowany – dozorowany” oraz informowanie o tym fakcie przez pracowników parkingu, wyklucza możliwość przyjęcia przez konsumenta, iż przedmiotowy parking ma charakter parkingu „strzeżonego”, pomimo jego ogrodzenia, oświetlenia, monitorowania, zapewnienia

całodobowej obsługi pracowników oraz braku jasnej i jednoznacznej informacji o tym, że parking jest „niestrzeżony”, a ponadto, czy jedynie oznaczenie parkingu przez przedsiębiorcę jako „strzeżony” rodzi po stronie przedsiębiorcy odpowiedzialność wobec konsumenta z tytułu umowy przechowania wskazanej w art. 835 – art. 845 k.c. oraz jest elementem niezbędnym do uznania, że dany parking rzeczywiście jest parkingiem „strzeżonym”. W kolejnym fragmencie, rozpoczynającym się od słów „Innymi słowy”, skarżąca rozwinęła to samo zagadnienie, ujmując je ponownie w formie pytania, lecz przedstawiając je w postaci rozbudowanego opisu stanu faktycznego, obejmującego m.in. ogrodzenie, oświetlenie, monitoring, całodobową obsługę oraz sposób dokumentowania przyjęcia pojazdu. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżąca – po wcześniejszym przedstawieniu swojej argumentacji dotyczącej przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej – dopiero następnie odniosła się do przedstawionego zagadnienia prawnego. Wskazała, że przedstawione przez nią pytanie zmierza do ujednolicenia orzecznictwa w zakresie kategorięcznego rozgraniczenia charakteru parkingu jako „strzeżonego” albo „niestrzeżonego”. Argumentowała, że konsument nie powinien być zmuszony do domysławiania się charakteru parkingu, zwłaszcza gdy na jego terenie znajdują się widoczne elementy zabezpieczenia, takie jak monitoring, ogrodzenie, oświetlenie czy całodobowa obsługa, a informacje dostępne w Internecie potwierdzają stosowanie tych zabezpieczeń. Odwołała się również do definicji słownikowych pojęć „dozór” i „strzec”, podkreślając ich bliskoznaczność i możliwość stosowania zamiennego w języku potocznym. Wskazała przy tym, że w orzecznictwie sądów powszechnych pojawiło się stanowisko odmawiające utożsamiania parkingu „dozorowanego” z parkingiem „strzeżonym”, co – w jej ocenie – pozostaje w sprzeczności z językowym znaczeniem tych pojęć i może prowadzić do wprowadzenia konsumentów w błąd.

Ocena przedstawionego w ten sposób zagadnienia prowadzi jednak do wniosku, że nie spełnia ono ustawowych wymogów przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Już sam sposób ujęcia przedstawionego przez skarżącą zagadnienia prawnego budzi zastrzeżenia konstrukcyjne. Nie zostało ono sformułowane w postaci jednoznacznego i abstrakcyjnego pytania prawnego dotyczącego wykładni

lub stosowania prawa, zgodnie z utrwalonym standardem wynikającym z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz zbliżonym do modelu przewidzianego w art. 390 § 1 k.p.c., który wymaga pytania oderwanego od konkretnego stanu faktycznego i umożliwiającego udzielenie odpowiedzi o charakterze uniwersalnym. W przedstawionym ujęciu brak wyodrębnionego problemu prawnego – skarżąca formułuje opis sytuacji faktycznej i oczekiwaną ocenę prawną, co nie odpowiada konstrukcji zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Sformułowane przez skarżącą zagadnienie prawne zostało przedstawione w części wstępnej skargi w postaci rozbudowanego pytania dotyczącego znaczenia oznaczenia parkingu jako „monitorowany – dozorowany” oraz wpływu tego oznaczenia na kwalifikację stosunku prawnego łączącego strony, a następnie rozwinięte w dalszej jego części („innymi słowy”), przybierając postać szczegółowego opisu okoliczności faktycznych sprawy. W efekcie nie przybiera ono postaci abstrakcyjnego problemu wykładni prawa, lecz stanowi próbę zakwestionowania dokonanej przez Sąd drugiej instancji subsumcji ustalonego stanu faktycznego. W istocie zmierza ono jedynie do zakwestionowania oceny, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do zawarcia dorozumianej umowy przechowania. Ponadto przedstawione zagadnienie łączy różne, niespójne płaszczyzny analizy – kwalifikację stosunku prawnego (najem miejsca parkingowego lub przechowanie), ocenę zachowania przedsiębiorcy i stosowanych przez niego oznaczeń, problem ewentualnego wprowadzenia konsumenta w błąd, a także elementy wykładni językowej pojęć „dozór” i „strzeżenie”. Taka wielowątkowa konstrukcja uniemożliwia nadanie mu charakteru abstrakcyjnego pytania prawnego i w istocie prowadzi do zakwestionowania oceny konkretnego stanu faktycznego dokonanej przez Sąd drugiej instancji, a nie do wyodrębnienia problemu wykładni prawa. Nawet pomijając powyższe braki konstrukcyjne, skarżąca nie wykazała istnienia rozbieżności orzeczniczych ani potrzeby rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego w celu zapewnienia jednolitości orzecznictwa. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie zawiera wyводу jurydycznego pozwalającego uznać, że przedstawione zagadnienie spełnia wymagania wskazane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Po jego sformułowaniu skarżąca nie przeprowadziła analizy uzasadniającej potrzebę jego rozstrzygnięcia, lecz w pierwszej kolejności przedstawiała swoją argumentację dotyczącą przesłanki oczywistej zasadności

skargi, a dopiero następnie – w sposób ogólnikowy – wskazała na potrzebę „ujednoczenia orzecznictwa”. Twierdzenie to nie zostało poparte wskazaniem konkretnych rozbieżności w judykaturze czy chociażby przedstawieniem stanowisk w doktrynie; skarżąca ograniczyła się do stwierdzenia, że „w orzecznictwie pojawiło się stanowisko”, nie precyzując jego zakresu ani nie wskazując konkurencyjnych kierunków interpretacyjnych. Skarżąca nie podjęła w ogóle polemiki z istniejącym dorobkiem orzecznictwa. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika natomiast, że kwestia odróżnienia parkingu „strzeżonego” od „dozorowanego” była już przedmiotem ugruntowanej linii orzeczniczej sądów powszechnych, na którą sąd ten wprost się powołał, przytaczając stosowne judykaty. Przyjęte rozstrzygnięcie było konsekwencją zastosowania ustalonych kryteriów do konkretnych okoliczności faktycznych sprawy. Argumentacja skarżącej opiera się w przeważającej mierze na wykładni językowej pojęć „dozór” i „strzeżenie”, bez odniesienia do dorobku orzecznictwa dotyczącego kwalifikacji prawnej stosunków powstających przy korzystaniu z parkingów. Również powołanie przepisów art. 835-845 k.c. ma charakter zbiorczy i nie zostało powiązane z konkretnym problemem wykładni prawa ani z przedstawieniem alternatywnych sposobów rozumienia tych regulacji. Bez znaczenia dla oceny przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. pozostaje także odwołanie się przez skarżącą do statusu powódki jako konsumenta, skoro nie zostało ono powiązane z żadnym problemem wymagającym wykładni przepisów prawa ani rekonstrukcji normy prawnej mającej zastosowanie w sprawie. Przedstawione przez skarżącą zagadnienie abstrahuje od utrwalonego w orzecznictwie podejścia, zgodnie z którym kwalifikacja umowy zawieranej przy korzystaniu z parkingu uzależniona jest od całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności od zakresu obowiązków przyjmowanych przez prowadzącego parking, wynikających z oznaczenia parkingu, jego organizacji oraz komunikowanych klientowi warunków świadczenia usługi. W tych warunkach skarżąca nie wykazała ani istnienia rozbieżności w judykaturze, ani potrzeby ich rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy, ani też nie odwołała się do poglądów doktryny wskazujących na istnienie problemu systemowego wymagającego zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji przedstawione przez skarżącą

zagadnienie abstrahuje od rzeczywistej podstawy rozstrzygnięcia i nie uzasadnia potrzeby jego rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Nie została również wykazana powołana przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżąca twierdziła, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ – w jej ocenie – doszło do kwalifikowanego naruszenia prawa widocznego *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Uzasadniała to założeniem, że parking może być wyłącznie „strzeżony” albo „niestrzeżony”, a zastosowanie elementów takich jak ogrodzenie, oświetlenie, całodobowy dozór czy ubezpieczenie wyklucza kwalifikację jako parkingu niestrzeżonego. Argumentacja ta ma jednak charakter deklaracyjny i sprowadza się do uproszczonej wykładni językowej, pomijając utrwalony dorobek orzecznictwa, zgodnie z którym kwalifikacja prawna stosunku powstałego w związku z korzystaniem z parkingu zależy od całokształtu okoliczności sprawy. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie zawiera przy tym wskazania żadnych konkretnych przepisów, które – zdaniem skarżącej – zostały przez sąd drugiej instancji naruszone w sposób oczywisty. Naruszone przepisy można co najwyżej wywieść pośrednio z podstaw kasacyjnych, jednak skarżąca nie przedstawiła wywodu jurydycznego, który wykazywałby kwalifikowaną, widoczną *prima facie* postać naruszenia tych przepisów ani wpływu takiego naruszenia na treść rozstrzygnięcia. W konsekwencji uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi sprowadza się do niedopuszczalnej – w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. – polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonaną przez sąd drugiej instancji. Należy również zauważyć, że zarzuty procesowe podniesione w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zostały sformułowane wadliwie. Skarżąca powołała bowiem przepisy adresowane do sądu pierwszej instancji (art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c.), nie wiążąc ich z art. 391 § 1 k.p.c., choć przedmiotem kontroli kasacyjnej jest wyłącznie orzeczenie sądu drugiej instancji. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu regulującego postępowanie przed sądem pierwszej instancji wymaga wykazania, że przepis ten miał być stosowany odpowiednio przez sąd odwoławczy na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2015 r., III CSK 153/14; z 29 kwietnia 2025 r., II CSKP 1138/24; z 30 stycznia 2026 r., I CSK 356/25). Skarżąca nie

powiązała jednak zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. ani art. 233 § 1 k.p.c. z art. 391 § 1 k.p.c., co czyni te zarzuty nieskutecznymi. Powołanie obu tych przepisów „w zw. z art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.”, który dotyczy jedynie obowiązku sądu drugiej instancji wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w uzasadnieniu, nie usuwa tej wadliwości. Art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. mogłyby być skutecznie podniesione w postępowaniu kasacyjnym jedynie w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzuty te w istocie zmierzają do zakwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodów, co – zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. – jest niedopuszczalne. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika natomiast, że Sąd Apelacyjny – działając w granicach kompetencji wynikających z art. 382 k.p.c. – uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, oraz wskazał motywy, dla których określonym dowodom przyznał walor wiarygodności. W tym zakresie uzasadnienie odpowiada wymogom określonym w art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. Sąd ten ustalił, że pracownicy pozwanego informowali klientów o charakterze parkingu oraz warunkach pozostawienia pojazdu, a także o treści i dostępności regulaminu, co znalazło podstawę w przeprowadzonych dowodach osobowych. Obszerne i wieloaspektowe rozważania Sądu Apelacyjnego wskazują, że rozstrzygnięcie zostało oparte na pełnej analizie materiału dowodowego, uzupełnionych ustaleniach faktycznych, ocenie wiarygodności dowodów oraz konsekwentnej kwalifikacji prawnej stosunku łączącego strony. Uzasadnienie to nie ujawnia żadnych uchybień o charakterze rażącym czy oczywistym, lecz przeciwnie – przedstawia spójny tok rozumowania, oparty na regulaminie parkingu, oznaczeniach miejsca, zachowaniu stron, zasadach doświadczenia życiowego oraz utrwalonym orzecznictwie dotyczącym różnicy między parkingiem dozorowanym a strzeżonym. W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, aby zaskarżone orzeczenie mogło być dotknięte wadą, która w sposób oczywisty nakazywałaby uwzględnienie skargi kasacyjnej. Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika, że samo ogrodzenie terenu, oświetlenie, obecność pracownika kierującego ruchem czy wydawanie biletu parkingowego nie stanowią cech przesądzających o „strzeżonym” charakterze parkingu ani nie uzasadniają przyjęcia umowy przechowania. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że elementy te są typowe również dla parkingów dozorowanych i monitorowanych, a o charakterze

umowy decyduje całokształt okoliczności, w szczególności treść regulaminu, oznaczenia parkingu oraz informacje przekazywane klientom. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że sama nomenklatura użyta przez strony lub prowadzącego parking nie przesądza o charakterze umowy. W tych warunkach nie sposób uznać, aby kwalifikacja prawna przyjęta przez Sąd Apelacyjny pozostawała w oczywistej sprzeczności z prawem. Procesowe zarzuty skargi kasacyjnej stanowią zatem polemikę z dokonanymi ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów i zmierzają do ich ponownej weryfikacji, co pozostaje niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Również zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 659 § 1 k.c.) nie wskazuje na kwalifikowane naruszenie prawa, lecz sprowadza się do polemiki z przyjętą przez Sąd drugiej instancji kwalifikacją stosunku prawnego, będącą wynikiem subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące przepisy. Skarżąca nie wykazała, aby subsumcja ta była oczywiście błędna lub sprzeczna z utrwalonym orzecznictwem. W konsekwencji nie można przyjąć, aby zaskarżone orzeczenie było dotknięte naruszeniem prawa o charakterze oczywistym, widocznym *prima facie*, które uzasadniałoby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wskazać należy również, że nie zachodzi nieważność postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę – w granicach zaskarżenia – z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego – na stosowany wniosek zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną – orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi – na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. – powódkę, która przegrała sprawę w postępowaniu kasacyjnym.

Dariusz Dończyk

(M.M.)

[SOP]